

83. rocznica zagłady Żydów olkuskich

W czerwcu 1942 r. niemieccy naziści zawieźli na śmierć Żydów z Olkusza. Byli jednymi z pierwszych, którzy zginęli w „Czerwonym domku”, pierwszej komorze gazowej w KL Auschwitz II-Birkenau. W dwóch transportach kolejowych 13 i 15 czerwca wywieziono z olkuskiego getta około 3 tysiące mężczyzn, kobiet i dzieci. Byli wśród nich także liczni Żydzi z Chorzowa, przesiedleni do Olkusza dwa lata wcześniej w czerwcu 1940 r.

Od kilku lat na terenie dawnego obozu Birkenau w miejscu, gdzie znajdował się tzw. „Czerwony domek”, w którym masowo zabijano ludzi gazem cyklon B – upamiętnieni zostaną po raz kolejny olkuscy Żydzi, których zamordowano w tym miejscu osiemdziesiąt trzy lata temu.

Uroczystość odbędzie się 13 czerwca 2025 r. o godz. 11-tej, czyli w przeddzień obchodów Narodowego Dnia Pamięci o Polakach, których pierwszy transport przybył z więzienia w Tarnowie do KL Auschwitz w dniu 14 czerwca 1940 r.

Uczestniczyć w niej będzie delegacja mieszkańców Olkusza, której przewodniczyć będzie prof. dr hab. Michał Ostrowski. Weźmie w niej udział także adwokat dr Rafał Guzik, prezes oświęcimskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem - Pamięć o Auschwitz-Birkenau wraz z kilkoma innymi członkami tej organizacji. Obecni oddadzą hołd pamięci bestialsko zamordowanych olkuskich Żydów poprzez złożenie wieńców, a także zapalą znicze.

Nazista niemiecki na dworcu kolejowym w Olkuszu

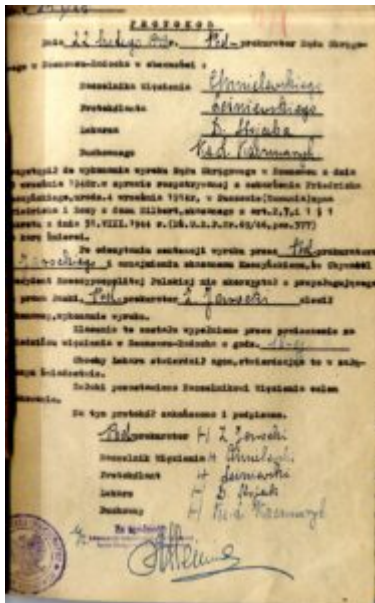
Zachowały się zdjęcia Żydów oczekujących na pociąg, którym mieli pojechać z dworca w Olkuszu do Oświęcimia. Razem z Żydami, pilnowanymi przez umundurowanych Niemców i żydowskich policjantów, na jednym ze zdjęć sfotografowany został niejaki Friedrich Kuczynski.



Żydzi na dworcu kolejowym w Olkuszu przed deportacją na zagładę, czerwiec 1942 r.

Stoi w mundurze, podparty lewą ręką pod bok, w prawej trzyma pałkę. Przygląda się Żydom, których wcześniej selekcyjonował w getcie olkuskim na śmierć – jako tych, którzy nie nadają się na wywiezienie do obozów pracy.

Friedrich Kuczynski był Niemcem, urodził się w 1914 r. w rumuńskiej Suczawie. Z zawodu był nauczycielem gimnazjalnym, władał też francuskim i rumuńskim. Podczas wojny został pracownikiem urzędu, który w 1940 r. utworzył Reichsführer SS Heinrich Himmler – powołując Specjalnego Pełnomocnika Reichsführera SS i Szefa Niemieckiej Policji ds. Zatrudnienia Obcych Narodowości na Górnym Śląsku.



Protokół wykonania wyroku śmierci z akt sądowych Friedricha Kuczynskiego. IPN Katowice.

Funkcję owego pełnomocnika powierzono SS-Oberführerowi Albrechtowi Szmeltowi, prezydentowi policji we Wrocławiu. Zaś kierownikiem Wydziału „J” – dla spraw żydowskich w tym urzędzie, mieszczącego się w Sosnowcu – został wspomniany Kuczynski, mający wówczas dwadzieścia sześć lat. Po wojnie został osądzony i stracony w więzieniu w Sosnowcu w dniu 22 lutego 1949 r.

Dwa pociągi, których odjazd nadzorował Kuczynski, najprawdopodobniej przez Szczakową i Mysłowice, w odstępach dwudniowych, zawiozły olkuskich Żydów na dworzec towarowy w Oświęcimiu. W jego obrębie w 1942 r. uruchomiono tzw. „Alte Judenrampe” (stara rampa żydowska). Znajdowała się między obozami Auschwitz i Birkenau. Tu przybywała większość pociągów z Żydami w latach od wiosny 1942 do maja 1944 r.

„Czerwony domek”

Olkuskich Żydów, po pozostawieniu przez nich na rampie bagaży, przypuszczalnie pieszo zaprowadzono do nowo powstałej pierwszej komory

gazowej w Birkenau. Znajdowała się w odległości około 2 kilometrów, za brzozowym lasem, poza aktualnymi granicami byłego obozu. Stał tam dom, należący wcześniej do polskiej rodziny, kiedyś mieszkającej w wysiedlonej przez Niemców wsi Brzezinka. Niemcy dom zarekwirowali i wczesną wiosną 1942 r. zaadaptowali na komorę gazową. Od koloru ścian, z czerwonej cegły, zwany był „Czerwonym domkiem” lub bunkrem nr 1.

W czerwcu 1942 r. Niemcy uruchomili tu pierwszą zakamuflowaną komorę gazową. Na drzwiach tego domu, którego okna zamurowano, umieścili napis „Do łaźni”. Tak urządzonej komorę gazową nazwano bunkrem nr 1. Na powierzchni około 90 metrów kwadratowych, podzielonej na dwie części, w latach 1942-43 zamordowali dziesiątki tysięcy Żydów – przy pomocy cyklonu B, z którego kryształków wydzielał się cyjanowodór. Po szczelnym zamknięciu drzwi, esesmani wrzucali kryształki cyklonu przez otwory w ścianach.

Ukryte ślady zbrodni

Tam właśnie zaprowadzili Żydów z Olkusza. Najpierw do sąsiadujących z bunkrem nr 1 dwóch baraków, gdzie musieli się rozebrać. Potem, pod pozorem kąpieli, wprowadzili ich do jego wnętrza, gdzie jednorazowo można było uśmiercić 800 osób.



Uczennice szóstej klasy Szkoły Powszechnej przy ul Górniczej w Olkuszu (rocznik 1931/1932), szesnaście uczennic tej klasy to Żydówki (wszystkie zginęły w Birkenau), w pierwszym rzędzie siedzi Janina Kocjan (po mężu Cyra), szósta od lewej strony.

Ciała zamordowanych olkuskich Żydów zakopano w pobliżu miejsca zbrodni. Później odkopano je wraz z ciałami więźniów innych narodowości, których zamordowanych w 1942 r. i spalono, w specjalnie przygotowanych dołach.

Jako miejsce do zabijania „Czerwony domek” funkcjonował do kwietnia 1943 r., gdy zaczęto oddawać do użytku cztery duże krematoria wraz z komorami gazowymi (ich ruiny zachowane są na terenie Miejsca Pamięci w Birkenau). Wtedy ów „domek” rozebrano. Dla ukrycia śladów zbrodni, położone obok doły spaleniskowe zasypiano, a teren zniwelowano.

Dzisiaj stoją tam trzy granitowe tablice z napisami po polsku, hebrajsku i angielsku. Odwiedzający to miejsce mogą sobie tylko wyobrazić, że tutaj, na

tym niewinnie wyglądającym terenie, stał kiedyś nieotynkowany ceglany dom. I że gdzieś tutaj, wkoło, leżą prochy Żydów z Olkusza – jednych z pierwszych, którzy zginęli w „Czerwonym domku”.

Lekarz z getta żydowskiego w Olkuszu

Doktor Marian Głuszecki (Auerhahn) pochodził z Cebrowa koło Tarnopola, gdzie urodził się w rodzinie żydowskiej 26 listopada 1900 r. Podczas pierwszej wojny światowej młody Marian uczęszczał do gimnazjum w Wiedniu i stąd jego biegła znajomość języka niemieckiego. Od listopada 1918 r. do sierpnia 1919 r. służył w Wojsku Polskim.

Następnie podjął studia na lwowskim Uniwersytecie im. Jana Kazimierza, uzyskując tytuł doktora medycyny w 1926 r. Po ukończeniu studiów pracował ponad dwa lata w Państwowym Szpitalu Powszechnym we Lwowie. W 1929 r. zmienił miejsce zamieszkania i rozpoczął pracę jako lekarz w Fabryce Papieru w Kluczach, gdzie był zatrudniony przez siedem lat. Od 1936 r. pracował w szpitalu św. Błażeja w pobliskim Olkuszu.



Źródło: A. Kocjan, *Zagłada olkuskich Żydów*, Bukowno 2017, s. 167 i 168.

We wrześniu 1939 r. jako jedyny lekarz, który pozostał na miejscu, objął kierownictwo tego szpitala i pełnił je do 31 marca 1940 r. Następnie od dnia 1 kwietnia tegoż roku aż do wywiezienia Żydów olkuskich na zagładę do KL Auschwitz II-Birkenau w połowie czerwca 1942 r., prowadził w getcie ambulatorium i szpital dla ludności żydowskiej.

Po likwidacji olkuskiego getta przebywał od 17 czerwca 1942 r. w getcie w Strzemieszycach, skąd po aresztowaniu w kwietniu 1943 r. trafił do obozów pracy dla Żydów. Były to obozy w Annabergu (na Górze św. Anny) i w Neukirche (nieдалеко Wrocławia).

Pracował tam w ambulatoriach i szpitalach obozowych. W dniu 1 kwietnia 1944 r. został zarejestrowany jako więzień podobozu KL Auschwitz w Blachowni Śląskiej (Blechhammer), otrzymując numer więźniarski 176512.

W dniu 21 stycznia 1945 r. Blechhammer opuściło kilka tysięcy więźniów. Marsz śmierci, podczas którego esesmani zabili wielu z nich, kiedy nie mogli już o własnych siłach iść dalej, prowadził m.in. przez Koźle – Prudnik – Nysę - Ząbkowice Śląskie – Świdnicę i Strzegom do KL Gross-Rosen, dokąd doktor Głuszecki uczestnicząc w nim dotarł dopiero po kilku dniach. Stąd przeniesiono go wkrótce do obozu w Buchenwaldzie, do którego przybył 10 lutego i gdzie doczekał wyzwolenia 11 kwietnia 1945 r.

W KL Buchenwald nadal figurował w dokumentach obozowych jako Auerhahn, oznaczony numerem 125231. W kwestionariuszu byłego więźnia tego obozu z dnia 22 kwietnia 1945 r., który sporządzony został przez wojskowe władze amerykańskie, po raz pierwszy odnotowany został jako Marian Głuszecki.

Do Polski powrócił w grudniu 1945 r., a w roku następnym od 4 czerwca na nowo podjął pracę w olkuskim szpitalu. W 1952 r. ten lubiany i ceniony w Olkuszu lekarz przeniósł się wraz z rodziną do Krakowa, gdzie pracował w Klinice Ginekologiczno-Położniczej i Wojewódzkiej Poradni Ginekologiczno-Położniczej, również jako jej kierownik. Nadal jednak prowadził prywatną praktykę w Olkuszu aż do 1970 r.

Doktor Głuszecki zapisał się w pamięci olkuszan pięknymi zgłoskami. W dniu 6 października 1981 r. zmarł w Krakowie i został pochowany na Cmentarzu Rakowickim.

Fragment powojennej relacji doktora Mariana Głuszeckiego

„W czerwcu 1942 r. nastąpiła likwidacja getta w Olkuszu. (...) Akcja rozpoczęła się nad ranem. Dzielnica obstawiona była podwójnym szpalerem policji niemieckiej. (...) Milicjanci żydowscy, którzy na akcję tę przyszli specjalnie z Będzina i Sosnowca, znęcali się w niemożliwy sposób nad ludźmi, bijąc i kopiąc ich nogami. Jeden z nich szczególnie wyróżniał się pod tym względem brutalnością. (...) zawołał mnie jeden z gestapowców i zapytał, wskazując na to, co robi milicja żydowska, jak mi się to podoba i co ja o tym sędzę. Powiedział, że ordnerzy żydowscy zachowują się znacznie gorzej niż gestapowcy i że wzywa mnie na świadka, że gestapo w ogóle ludzi nie bije, jak sam zresztą widzę (...). Wspomniany wyżej gestapowiec w mojej obecności zawołał jednego ordnera do siebie, zbił go i zrzucił ze schodów, pytając się mnie, czy słusznie zrobił. Po skończonej likwidacji okazało się, że w kryjówkach znajduje się cała masa Żydów (...). Kryjówki zazwyczaj były z góry przygotowane i tak dobre, że odkrycie ich przez Niemców było niemożliwe. Wynajdywali je jednak, prześcigając się w gorliwości, żydowscy ordnerzy, doprowadzając tych ludzi na punkt zborny. Ludzi ukrywających się (...) dołączono automatycznie do transportu oświęcimskiego. Każdy Żyd,

spotkany w tym czasie na ulicy getta, był narażony na śmierć przez zastrzelenie na miejscu".

Źródło: Żydowski Instytut Historyczny w Warszawie. Relacje indywidualne, sygn. 301/3321, relacja b. więźnia Mariana Głuszeckiego (Auerhahna); kopia tej relacji jest przechowywana w Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau. Zespół Oświadczenia t. 153, k. 87-101.

Adam Cyra